

Muzyczny wieczór w internacie.

„Był sobie blues”.

O gustach się nie dyskutuje. Również o tych muzycznych. Nie wszyscy /na szczęście/ słuchają „DISCO POLO”. Muzyka przekazuje i budzi emocje. Jest wiele gatunków, z którymi utożsamiają się subkultury młodzieżowe, różne grupy społeczne i indywidualni odbiorcy. Blues jest ponadczasowy i ponadpokoleniowy. Słuchają go młodszy i starsi. Słuchają ludzie różnych warstw społecznych i o różnym statusie ekonomicznym. W potocznym języku funkcjonuje powiedzenie „czuć bluesa”, co oznacza umiejętność wycucia nastroju, klimatu oraz posiadania intuicji i wrażliwości obcej innym. Szczególnie ten rodzaj muzyki, przy pomocy prostych środków wyrazu, przekazuje emocje, którymi targany jest człowiek przez całe swoje życie. Ten, kto raz przeżył głębiej treści przekazywane przez piosenki „Dzemu”, Tadeusza Nalepy, kto utożsamiał się z nimi, pozostanie jej do końca wierny. Tak. Bluesa trzeba czuć, aby go rozumieć. Nie jest to dane każdemu. A szkoda... . Może jednak warto na chwile zrezygnować z wszechobecnej „sieczki”, „popeliny” i innego „usia siusia”. Może warto wsłuchać się w słowa „Modlitwy” T. Nalepy czy „Autsajdera” Dzemu. Niektóre z nich mogą się stać życiowym mottem... .



Ale jedno wiem po latach

Prawdę musisz znać i ty:

Zawsze warto być człowiekiem,

Choć tak łatwo zejść na psy! /Autsajder/

Prawda, jakie to proste i życiowe... ?

Spróbowaliśmy zaszcześcić odrobinę bluesa naszej młodzieży. Zaprosiliśmy do internatu bardzo młody zespół grający ten gatunek muzyki. Zgodzili się, i przyjechali w czwartek 5 grudnia. Wszyscy jego członkowie uczą się w Zespole Szkół w Sątocznie i są prowadzeni przez dyrektora szkoły, który gra razem z nimi (!)



Inicjatorem koncertu był nasz uczeń – Mateusz Stankiewicz, który również uczył się w Sątocznie.

„Matką chrzestną” przedsięwzięcia została pani Eleonora Bronakowska – reżyser, scenograf i operator w jednej osobie.



Przyszli prawie wszyscy mieszkańcy internatu. Jedni, dlatego że lubią bluesa, inni z ciekawości.





I  Blues



**Blues* –(ang. smutek, rozpacz) – gatunek muzyczny wywodzący się ze śpiewów Afroamerykanów z południa USA, z pewnymi wpływami muzyki folk. Źródła bluesa można się dopatrywać m.in. w pieśniach pracy z okresu niewolnictwa.

Tematyka bluesa częstokroć skupia się wokół realistycznie ujętych relacji damsko-męskich (miłość, zazdrość, wierność, samotność). Niejednokrotnie poruszane są wątki podróży, pracy zarobkowej, wolności. W bluesowych tekstach obecny jest też krytyczny akcent społeczny, od nierówności rasowej po kwestie polityczne.

Podstawowymi instrumentami współczesnego bluesa są harmonijka ustna, gitara czy rzadziej instrumenty dęte lub fortepian - podczas gdy pierwotne odmiany tego gatunku wykorzystywały głównie prymitywne instrumenty perkusyjne (drumle, dzwonki) oraz efekt klaszczących dłoni.

Pierwszą odmianą bluesa był tzw. blues wiejski (Country Blues), powstały w drugiej połowie XIX w. na południu USA w stanach Missisipi, Alabama, Luizjana, Georgia i innych. Na początku XX stulecia, poprzez emigrację Afroamerykanów z południa do miast północnych USA, blues stał się składnikiem folkloru miejskiego i tu zaczęła kształtować się jego nowa odmiana: blues miejski (Urban Blues). Blues w swej już ponad stuletniej historii wykształcił wielką mnogość stylów i regionalnych odmian. Do najważniejszych z nich należą

- Blues chicagowski (ang. Chicago blues),
- Blues klasyczny (ang. Classic blues), blues wykonywany w klubach przez kobiety w latach 20. i 30.
- Blues wiejski (ang. country blues)
- Blues Delty (ang. Delta blues)
- Blues Wschodniego Wybrzeża, Blues harmonijkowy (ang. Harp lub harmonica blues)
- Hokum blues
- Blues Luizjański, swamp blues
- Współczesny blues elektryczny
- Blues tekszański
- Blues elektryczny (ang. Electric blues)
- jump blues
- Blues miejski (ang. Urban blues)
- Blues Zachodniego Wybrzeża, (ang. West Coast blues)

Współcześnie wiele nurtów muzycznych nawiązuje do tego gatunku.

Nasi goście, w godzinnym koncercie, zaprezentowali klasyczne bluesowe hity. Głównie polskie.





Miło się tego słuchało...

...i wyczuwało fascynację twórczością Tadeusza Nalepy* i grupy „Breakout”.



***Tadeusz Nalepa** (ur. 26 sierpnia 1943 w Zgłobniu, zm. 4 marca 2007 w Warszawie) – polski kompozytor, gitarzysta, wokalista, harmonijkarz i autor tekstów. Ukończył szkołę muzyczną w Rzeszowie

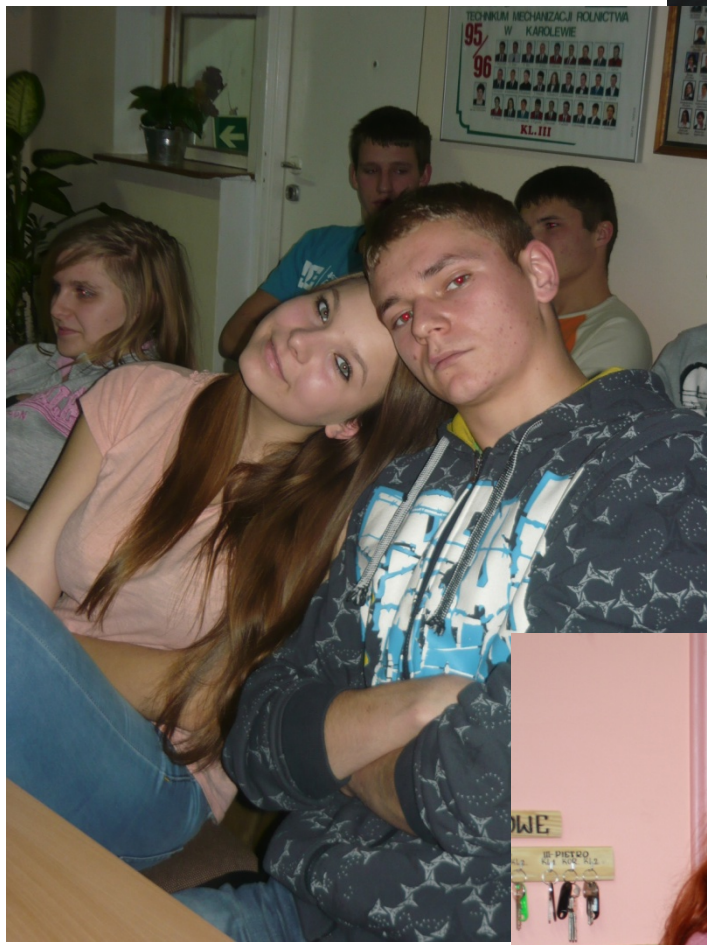
w klasach skrzypiec, klarnetu i kontrabas. W 1965 roku założył grupę Blackout. Początkowo wraz z zespołem wykonywał standardy z repertuaru The Beatles i The Rolling Stones a z czasem zaczął komponować muzykę do tekstów poety Bogdana Loebla. Pierwszy koncert zespołu odbył się 3 września 1965 r. w rzeszowskim klubie "Łącznościowiec". Tadeusz Nalepa nagrał z tym zespołem płytę długogrającą Blackout oraz sześć mniejszych wydawnictw. Zespół istniał do końca roku 1967. W 1968 roku założył grupę Breakout. Zespół istniał 13 lat i nagrał 10 płyt. W 1982 zadebiutował, jako solista w Hali "Gwardii" w Warszawie w koncercie "Rock-Blok". Nazywany jest „Ojcem polskiego bluesa”.

Kameralny nastrój spotkania i muzyka sprawiły, że zrobiło się „ciepło na sercu”. Aż się chciało przytulić do bliskiej, kochanej osoby.





No, co wy?! Chłopaki... !



(?!!!!)



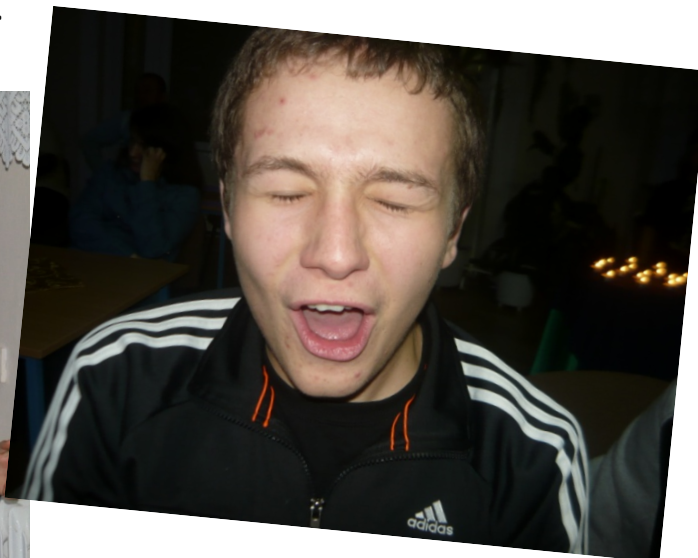
Były chwile zadumy i refleksji...



„Bluesmani” z III grupy

/no comment.../

Chwilami było też bardziej rockowo i porywająco...



Małemu Filipkowi najbardziej podobał się utwór „ Kiedy byłem małym chłopcem...”
T. Nalepy.





I tak w miłej atmosferze mijął czas, aż do ostatniego utworu.

Później były jeszcze bisy. A po nich brawa i podziękowania za ciekawy występ.



Pani kierowniczka /wielka miłośniczka bluesa/ wręczyła opiekunowi zespołu dyplom z podziękowaniem. Wyraziła też nadzieję na to, że w naszej szkole też kiedyś powstanie taki zespół.

Kto wie...

Może tak się stanie.

Wszyscy członkowie zespołu otrzymali drobne upominki. Były to świąteczne stroiki wykonane, oczywiście, przez panią Eleonorę Bronakowską.



I już naprawdę na koniec, wspólne zdjęcie na pamiątkę...



Czas przedstawić zespół.

Na perkusji – Szymon Łuszczak

Gitara basowa – Rafał Ligęza



Gitara akustyczna i elektryczna- Zuzanna Łuszczak

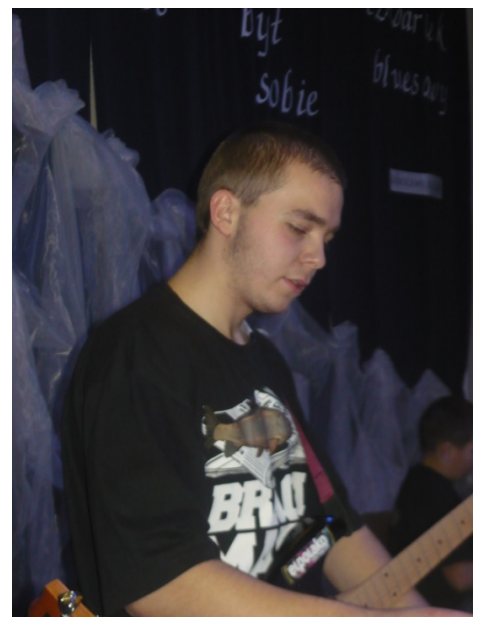


Wokalistki: Sandra Zarębińska, Klaudia Czeczeniuk



Gitary elektryczne:

Maciek Bieńkowski, Remek Pawelczyk, Mateusz Stankiewicz





Operatorzy: Mateusz Pawelczyk i Dawid Cichocki.

I szef zespołu – pan Janusz Bieńkowski – dyrektor Zespołu Szkół w Sątocznie.

Brawo panie dyrektorze, ma pan super młodzież i realizuje pan wspaniały projekt. Gratulacje!



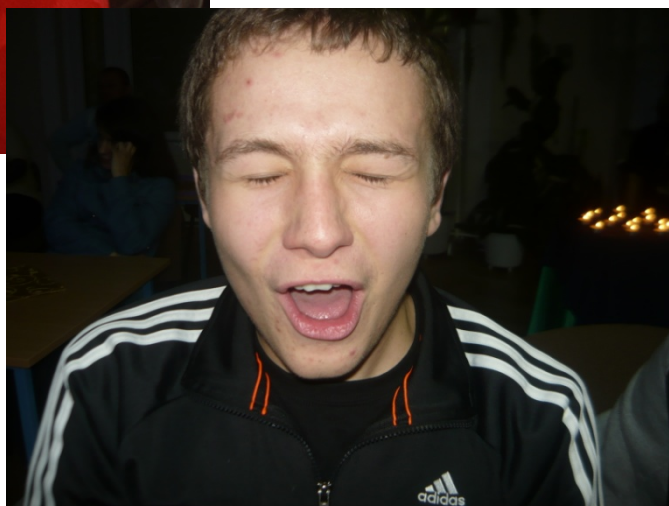
A tak w ogóle...

Czwartkowy koncert był, pewnego rodzaju, prezentem „Mikołajkowym” dla grzecznej młodzieży.

Podobno już widziano w okolicy prawdziwego Świętego Mikołaja.

Ja też widziałem.

Robi piorunujące wrażenie... !



**I stąd się wzięło powiedzenie -
„nie strasz dzieci mikołajem...”**

Opracował:

Andrzej Sienkiewicz

/źródło: Wikipedia/